

Lubow Żwanko

ORCID: 0000-0002-1107-449X

Akademia Weterynarii i Zootechniki w Charkowie, Ukraina

Kościół katedralny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Polonia w Charkowie: krótki szkic historyczny (XIX wiek)

Abstract

Cathedral church of Assumptoin of the Blessed Virgin Marry a short historical draft (19th century). The author of the article presents a short outline of the cathedral church of Assumption of the Blessed Virgin Marry in Kharkiv since the moment it was built to its ceremonial cosercation in June 26, 1892 by the bishop of Molyhowska Diocese Albin Simon. Building of the church has been shown on the background of functioning of Polish community in Kharkiv in the 19th century which from a small group of believers managed transform into an important part of the citizens of the city. The cathedral church of Assumption of the Blessed Virgin Marry was a rock for Poles' activities leaving in Kharkiv. The church survived till today and it adrous the city centre as an architectural jewel.

Kościół katedralny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny i Polonia w Charkowie: krótki szkic historyczny (XIX wiek). Autorka w przedstawionym artykule przybliży krótki zarys historii kościoła katedralnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Charkowie od czasu jego wzniesienia do chwili jego uroczystego poświęcenia 26 lipca 1892 roku przez biskupa pomocniczego diecezji mohylowskiej Franciszka Albina Simona. Budowa świątyni została ukazana na tle funkcjonowania w Charkowie w XIX wieku społeczności polskiej, która z niewielkiej garstki wiernych zdołała przekształcić się w niezwykle istotną część składową mieszkańców miasta. Ostoją dla działalności Polaków mieszkających

w Charkowie był kościół katedralny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, który przetrwał do czasów obecnych, i dziś, jako perła architektury sakralnej, zdobi centrum miasta.

Keywords Roman Catholic Church, Poles, Boleslaw Michalowski, Kharkiv

kościół rzymskokatolicki, Polonia, Bolesław Michałowski, Charków

Historia kościoła katedralnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Charkowie nie była do tej pory przedmiotem osobnego badania naukowego, mimo że do dziś jest on centrum polskiej tradycji miasta, a także pięknym zabytkiem architektury sakralnej i jedynym zabytkiem w stylu neogotyckim. Informacje o charkowskim kościele można odnaleźć w różnych publikacjach: od poważnych książek historycznych opartych na źródłach archiwalnych do artykułów w prasie, bez wskazania źródeł podanych informacji. Są to głównie prace poświęcone historii Polaków na Ukrainie Lewobrzeżnej (Hetmańszczyźnie), a przede wszystkim ich życiu w samym Charkowie. Materiały te są znajdują się w polskiej i ukraińskiej historiografii dotyczącej określonego powyżej tematu.

Pierwszy opis dotyczy kościoła w Charkowie i został zamieszczony w eseu Teodora Lipińskiego *Polacy w Charkowie*, opublikowanym w roku 1905 w kalendarzu informacyjnym *Znicz*. Praca ta była wynikiem obserwacji życia ówczesnej polskiej społeczności przybyłej do miasta na początku XX wieku¹. Autor zauważył, że w maju 1901 roku, dzięki aktywnym działaczom polskiej wspólnoty, m.in. inżynierowi Adamowi Krzyżanowskiemu i Adolfowi Pawłowiczowi, w kościele założono oświetlenie elektryczne². W pracy profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Zygmunta Łukawskiego *Ludność polska w Rosji 1863–1914*, która w pewnym sensie jest punktem wyjściowym w tworzeniu schematu i zasad teoretycznych studium historii życia Polaków na terytorium Imperium Rosyjskiego, można odnaleźć informację o charakterze ogólnym dotyczącym założenia tego kościoła³. Ciekawie przedstawia się autorska sentencja o kościele jako o miejscu łączącym Polaków mieszkających w Charkowie: „Był tu wysoki urzędnik i oficer, generał i żołnierz, dama z wysokiego

1 T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, w: *Znicz. Kalendarz informacyjny z działem literackim za rok zwyczajny 1905*, Moskwa 1905, s. 71–139.

2 T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, s. 104.

3 Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863–1914*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.

świata i robotnik, policjant i więzień. Po skończeniu mszy ta jedność się kończyła i każdy szukał swojego towarzystwa, zgodnie ze swoim statusem”⁴. Kolejną publikacją to praca zbiorowa historyków z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie: Marka Mądziaka, Mariusza Korzeniowskiego, Krzysztofa Latawca i Dariusza Tarasiuka, pt. *Polacy na wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921* (2012, 2014), będąca wynikiem kilkuletnich badań naukowych. Autorzy poświęcili wiele miejsca Charkowowi, jako centrum edukacji, kultury, nauki oraz miejscu, gdzie skupiali się Polacy⁵. W jednym z rozdziałów krótko przedstawili strukturę Kościoła rzymskokatolickiego w Charkowie od utworzenia w mieście parafii w 1832 roku – zarysowali jej funkcjonowanie, nazwiska proboszczów oraz trudności w realizacji budowy nowej świątyni, czyli kościoła katedralnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny⁶. W książce Artura Kijasa poświęconej Polakom na Uniwersytecie Charkowskim w latach 1805–1917 przedstawiono niektóre aspekty budowy nowej świątyni z lat 1887–1891⁷. Z kolei Jerzy Zajac w artykule o poświęconym Charkowowi podaje informacje o działalności tamtejszej parafii, opierając je na źródłach historycznych, a mianowicie na analizie czasopisma „Parafia Charkowska” z lat 1910–1911⁸.

Jeden z pierwszych artykułów na temat historii Kościoła rzymskokatolickiego w Charkowie przygotował Michał Żur (1957–2008), słynny Polak z Charkowa, prezes Domu Polskiego, wytrwały badacz tematów polonijnych, krajoznawca, inicjator i kierownik projektu *Polski Almanach w Charkowie*, któremu autorka niniejszego badania poświęciła słownik o wybitnych Polakach Charkowa⁹. Michał Żur wyodrębnił i przeanalizował główne okresy historii parafii katolickiej w Charkowie od początków w XIX wieku – do lat 90. XX wieku¹⁰. Historia dotycząca Polaków na Ukrainie Lewobrzeżnej oraz Charkowie, w tym działalność architektów polskiego pochodzenia,

4 Tamże, s. 52.

5 M. Mądziak, M. Korzeniowski, K. Latawec, D. Tarasiuk, *Polacy na wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921*, Lublin 2012.

6 Zob. tamże, s. 102–106.

7 A. Kijas, *Polacy na Uniwersytecie Charkowskim 1805–1917*, Poznań 2008, s. 224.

8 С. Зайонц, *Невідомі джерела історії першої польської римо-католицької парафії у Харкові*, „Вісник Харківського національного університету імені В. Н. Каразіна” Серія: Філологія 74 (2016), s. 314–321.

9 Л. Жванко, *Видатні поляки і Харків: біографічний словник (1805–1918)*, Харків 2018, s. 5.

10 М. Жур, *История римо-католической церкви в Харькове*, w: *Польська діаспора у Харкові: історія та сучасність: матеріали наук. конф. у Харкові, 24 квітня 2004 р.*, редколл.: Л. М. Авраменко, О. І. Гедройц, І. К. Журавльова, наук. ред. І. Я. Лосієвський, Харків 2004, s. 8–20.

a szczególnie twórcy miejscowej świątyni Bolesława Michałowskiego, była przedmiotem badań autorki niniejszego opracowania¹¹.

Przedstawiony artykuł jest krótkim szkicem poświęconym wybranym przedstawicielom polskiej społeczności Charkowa, związanym z tamtejszą parafią rzymskokatolicką, m.in. architektowi Bolesławowi Michałowskiemu, projektantowi kościoła katedralnego pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny. Wzbogaceniem opracowania jest aneks w postaci relacji z wizytacji kanonicznej biskupa pomocniczego diecezji mohylowskiej Franciszka Albina Simona w Charkowie w styczniu 1893 roku; został on opublikowany w warszawskim tygodniku „Przegląd Katolicki”¹².

1. Polacy w Charkowie: zarys historii

Charków był założony w połowie XVII wieku przez Kozaków i wchodził w skład tzw. Ukrainy Słobodzkiej podległej Państwu Moskiewskiemu. W ciągu kilku stuleci, dzięki korzystnemu położeniu gospodarczo-geograficznemu, przekształcił się ze średniowiecznej twierdzy (której budowę ukończono w 1659 roku) w główny ośrodek Ukrainy Słobodzkiej, a w XIX wieku został stolicą guberni. Na początku XX wieku Charków za swoim statusem był głównym finansowo-ekonomicznym, kulturalnym i naukowo-oświatowym centrum południa Imperium Rosyjskiego¹³.

Ciekawą charakterystykę Charkowa przedstawił prof. A. Kijas: „Miasto nieomal od początku miało też charakter otwarty. Dość liczna była w nim populacja Niemców, Bułgarów, Greków, Ormian, Żydów, Tatarów, Włochów i przedstawiciele innych nacji. W początkach XIX wieku pojawili się także Polacy. Byli to głównie mieszkańcy guberni wcielonych do Rosji w następstwie rozbiorów”¹⁴.

Przyczynę tego zjawiska tłumaczy w taki sposób: „decydowała o tym tolerancja i życzliwy stosunek do cudzoziemców, głównie zaś do Polaków.

11 L. Żwanko, *Polacy na Ukrainie Lewobrzeżnej: geneza, symbole tożsamości (XIX – początek XX wieku)*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 8 (2017), s. 21–46; L. Żwanko, *Polonia Charkowa w XVIII–XIX wieku*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie” 2016 nr 6, s. 26–29; L. Żwanko, *Polscy architekci Charkowa – Bolesław Michałowski i Marian Józef Zdzisław Charmański: szkic o życiu i twórczości*, „Studia z Architektury Nowoczesnej” 6 (2018), s. 47–69.

12 *Wizyta w Charkowie*, „Przegląd Katolicki” 26 stycznia 1893, nr 4, s. 57–59.

13 Por. L. Żwanko, *Polonia Charkowa w XVIII–XIX wieku*, s. 26.

14 A. Kijas, *Polacy na Uniwersytecie Charkowskim 1805–1917*, s. 9.

Sporadycznie tylko dochodziło tam do antypolskich wydarzeń, i to wówczas, kiedy Polacy w Rosji spotykali się z bardzo nieprzychylnym przyjęciem¹⁵.

Proces formowania się społeczności skupiającej Polaków mieszkających w Charkowie dokonał się w XIX wieku i można go wyznaczyć sześcioma falami polskiej emigracji. Każda z nich miała swoje określone przyczyny, a także skutki istotne zarówno dla Polaków, dla Charkowa, jak i dla kwestii pozostających pod zaborami ziem polskich. Nazwę każdej z fal emigracji określa konkretna grupa społeczna, która dominowała w tym lub tamtym przedziale czasu:

- pierwsza fala: początek XIX wieku – fala „profesorów”, w związku z utworzeniem cesarskiego uniwersytetu;
- druga fala: 1812–1814 – fala „jeńców”, polscy jeńcy wojenni, uczestnicy kampanii napoleońskich;
- trzecia fala: lata 30.–40. XIX wieku – fala „młodych Polaków”, związana z zamknięciem Liceum Krzemienieckiego (1805–1831) oraz Uniwersytetu Wileńskiego;
- czwarta fala: lata 30.–60. XIX wieku – fala „zesłańców”, związana z klęskami powstań narodowych – listopadowego (1830–1831) i styczniowego (1863–1864);
- piąta fala: lata 70.–90. XIX wieku – fala „fachowców”, tj. Polaków przybywających do miasta z nadzieją na zrobienie kariery i możliwość realizacji swoich życiowych planów;
- szósta fala: 1914–1918 – fala „uchodźców”, do której doprowadziła Wielka Wojna 1914–1918¹⁶.

Pierwsza fala to samodzielni wykładowcy polscy, których hrabia Seweryn Potocki zaprosił do miasta w związku z utworzeniem w roku 1805 Cesarskiego Uniwersytetu w Charkowie. W tym czasie Charków był prowincjonalnym, z nadal zauważalnym patriarchalnym obrazem stosunków społecznych, a przy tym nieco zaniedbanym miastem, w którym wówczas żyło około 10 tysięcy ludzi¹⁷.

Drugą falę stanowili polscy jeńcy wojenni, uczestnicy kampanii napoleońskich. W latach 1812–1814 w mieście przebywało czasowo 1014 Polaków, z których z różnych przyczyn pozostało na stałe 218. Po zakończeniu kampanii wojskowej i klęsce Napoleona niektórzy Polacy przyjęli rosyjskie

¹⁵ Tamże, s. 10.

¹⁶ Рог. Л. Жванко, *Видатні поляки і Харків: біографічний словник (1805–918)*, s. 49–50.

¹⁷ Рог. Л. Яновський, *Харківський університет на початку свого існування (1805–1820)*, Харків 2004, s. 51–52.

obywatelstwo i pozostali w Charkowie¹⁸. Od maja 1813 roku za zgodą gubernatora zamieszkał w Charkowie, wraz ze swoim adiutantem Walentym Klichowskim, generał brygady Księstwa Warszawskiego Dominik Dziewanowski (1759–1827), jeden z „najbardziej utalentowanych żołnierzy swojej epoki”¹⁹.

Trzecia fala była związana z przyjazdem do miasta „młodych Polaków” na skutek zamknięcia (w wyniku wydania przez cara Mikołaja I reskryptu z 1 maja 1832 roku) Liceum Krzemienieckiego oraz Uniwersytetu Wileńskiego, jako ośrodków buntu przeciw władzy carskiej. Według Kijasa na naukę na wydziale medycznym przyjechało wówczas do 42 studentów oraz kilku wykładowców, m.in. Robert Kunicki, Jan Krynickij²⁰. W tych czasach domy profesorów Alfonsa Walickiego i Aleksandra Mickiewicza były dla polskich studentów (pomimo różnic w ich pochodzeniu społecznym) ośrodkami, w których zostały zachowane tradycje, język i duch polski²¹. Inna grupa Polaków to oficerowie armii rosyjskiej, dla których Charków był miejscem służby. Wśród nich był generał major Hipolit Siemiradzki, ojciec artysty Henryka Siemiradzkiego. Dom rodziny Siemiradzkich stał się ośrodkiem polskości w mieście, gdzie spotykali się miejscowi Polacy.

Czwarta fala, fala „zesłańców”, napłynęła po klęskach powstań listopadowego i styczniowego. Dla wielu powstańców emigracja do Charkowa była wyborem z konieczności, chociaż traktowanym jako bardziej komfortowe rozwiązanie od zesłania na Sybir (faktycznie miasto znajdowało się w połowie drogi między zagarniętymi przez Rosję ziemiami polskimi a Syberią).

Piąta fala polskiej emigracji do Charkowa przypadła na lata 70.–90. XIX wieku. Składali się na nią „fachowcy”, Polacy, którzy przybywali do miasta z nadzieją zrobienie kariery i realizację swoich planów życiowych. Była ona uwarunkowana kilkoma czynnikami. Po pierwsze, dyskryminacyjna polityka w stosunku do „osób pochodzenia polskiego” w Królestwie Polskim doprowadziła do nieoczekiwanego dla władzy rezultatu – Polacy zaczęli wyjeżdżać i osiedlać się w centrach wewnętrznych guberni Imperium Rosyjskiego. Właściwa kolonia polska w ścisłym znaczeniu tego słowa

18 Por. С. Потрашков, *Польские военнопленные периода наполеоновских войн (1812–1815 гг.) в Харькове и губернии*, w: *Польська діаспора у Харкові: історія та сучасність: матеріали наук. конф. у Харкові, 24 квітня 2004 р.*, s. 56–65.

19 J. Staszewski, *General Dominik Dziewanowski*, Poznań 1933, s. 8.

20 Por. A. Kijas, *Polacy na Uniwersytecie Charkowskim 1805–1917*, s. 63, 66, 82.

21 Por. M. K. Dubiecki, *Nasze pamiątki w Charkowie. Okruchy niedawnych wrażeń*, „Tygodnik Ilustrowany” 1 grudnia 1877, s. 338.

zaczęła kształtować się w Charkowie dopiero w siódmym dziesięcioleciu XIX wieku. Po drugie, w tym czasie nastąpił szybki rozwój Charkowa, zaś otwarcie połączenia kolejowego w roku 1869 przekształciło miasto w jeden z najważniejszych ośrodków południowej części Rosji. Po trzecie, część Polaków mieszkająca w innych miastach spotkała się z wybuchem szowinizmu, i dopiero w Charkowie znalazła tolerancyjne środowisko. Po czwarte, wielu Polaków do Charkowa ściągnęły tamtejsze placówki akademickie – Uniwersytet Charkowski (1805), Charkowski Instytut Weterynaryjny (1873) oraz Charkowski Instytut Technologiczny Aleksandra III (1885)²².

Przyrost ludności polskiej na przełomie lat 60. i 70. w Charkowie był bardzo dynamiczny. Tylko między rokiem 1869 a 1876 liczba Polaków wzrosła z 1164 do 2514²³. Jednak warto zauważyć, że te dane były niekompletne i nie odpowiadały kryterium etnicznemu. W tamtym czasie komitety statystyczne stroniły od przeprowadzania dokładnej identyfikacji według kryterium narodowościowego. Urzędnicy rosyjscy utożsamiali osoby należące do Kościoła rzymskokatolickiego z przedstawicielami narodu polskiego²⁴. W końcu XIX wieku według Zygmunta Łukawskiego w Charkowie mieszkało 4233 Polaków²⁵. W tym samym czasie miasto znalazło się na piątym miejscu wśród największych miast Imperium Rosyjskiego pod względem liczby Polaków (po Petersburgu, Odessie, Rydze i Moskwie) – na początku nowego XX stulecia zamieszkiwało tam prawie 7 tysięcy naszych rodaków²⁶. Natomiast w „Tygodniku Ilustrowanym” z 6 października 1906 roku, poświęconym „Tułaczom – wygnańcom – pracownikom, rozrzuconym po dalekiej obczyźnie, żyjącym z myślą o Polsce, jako znak nierozzerwalnej łączności z ziemią rodzinną”, przedstawiono statystykę dotyczącą Polaków w Rosji: „[...] podług tej statystyki w odrębnie wewnętrznych gubernii Rosyi europejskiej, w prowincjach nadbałtyckich, na Kaukazie, na Syberyi i w Azyi Środkowej jest 269 920 osób polskiego pochodzenia [...]”²⁷. Z tej liczby gubernię charkowską zamieszkiwało 5910 osób. Te dane też są przybliżone, co oddają następujące słowa ze wspomnianego periodyku: „Jakkolwiek statystyka

22 Por. Л. Жванко, *Видатні поляки і Харків: біографічний словник (1805–1918)*, s. 53–54.

23 Por. M. Mądzik, M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, *Polacy na wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921*, s. 16.

24 Por. tamże, s. 15.

25 Por. Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863–1914*, s. 84.

26 Por. M. Жур, О. Ніколаєнко, *Організація і діяльність польських товариств в Харкові наприкінці XIX – на початку XX ст.*, w: *Польська діаспора у Харкові: історія та сучасність: матеріали наук. конф. у Харкові, 24 квітня 2004 р.*, s. 23.

27 *Polacy w Rosyi. Notatka statystyczna*, „Tygodnik Ilustrowany” 6 października 1906, nr 40, s. 776.

urzędowa rosyjska nie wzbudza wielkiego zaufania, to jednak ona jest jedynym źródłem, z którego, przynajmniej w przybliżeniu, zaczerpnąć można cyfry dotyczące rozmiarów wychodźstwa polskiego w Rosyi”²⁸.

Z biegiem lat wspólnota polska zamieszkująca Charków rozrastała się pod względem liczbowym, przekształcając się z czasem w odrębną społeczność etniczną. Okazało się, że według obserwacji Teodora Lipińskiego, społeczność polska była dość różnaita i dzieliła się na trzy grupy: bogatych Polaków, klasę średnią (najliczniejszą) i ludność uboższą (najniższy poziom społeczny). „Był to konglomerat przedstawicieli wszystkich niemal dzielnic kraju, rozmaitych stanów i pochodzenia (prócz arystokracji rodowej) oraz z rozmaitych szczebli drabiny społecznej... Kolonia w bezpośrednim znaczeniu tego słowa zaczęła powstawać w Charkowie w latach 70-tych. W czasach, kiedy ona powstała, imiona wielu Polaków, którzy stali u jej początków, zostały wymazane z ludzkiej pamięci. A to wielka szkoda. Oni umarli nieznanie, jak i żyli nieznanie”²⁹.

Pozwolimy sobie szeroko zacytować jego obserwację, ponieważ jest to niemal jedyne źródło dotyczące tej problematyki: „Na początku XX wieku polska społeczność jako jednolity konglomerat etniczny zawierała w sobie przedstawicieli prawie wszystkich części Polski, różne grupy społeczne (oprócz arystokracji rodowej), różne poziomy drabiny społecznej”³⁰. Ogólnie można wyróżnić trzy duże grupy. Pierwsza – najmniejsza – składała się z osób zajmujących stanowiska w różnych instytucjach rządowych i stowarzyszeniach. Ta grupa uważała siebie, i poniekąd bywa uważana, za elitę polskiej kolonii w Charkowie, aczkolwiek u jej członków chyba najmniej można doszukać się prawdziwego przywiązania do własnego pochodzenia. „Do drugiej – jak podaje Lipiński – bodaj najliczniejszej grupy, zaliczymy inteligencję średnio zamożną i uboższą. Wchodzą tu lekarze, adwokaci, rozmaici urzędnicy i oficjaliści prywatni, zastęp pracowników handlowych itd. Wśród tej, chociaż bardzo różnorodnej grupy, zauważyć jeszcze można pewne dążenie ku łączności wzajemnej, wspieraniu się, tudzież pewną żywszą chęć pracy społecznej względnie do swego otoczenia [...]”³¹.

„Do grupy trzeciej – według Lipińskiego – należą drobniejsi oficjaliści, rzemieślnicy, subiekci handlowi, niżsi pracownicy w różnych zawodach [...]. Na ogół nikt się prawie z nimi nie rachuje i nie zna, o ile członkowie tej

28 Tamże.

29 T. Lipiński, *Polacy w Charkowie*, s. 82.

30 Tamże.

31 Tamże, s. 91

grupy nie bywają klientami t-wa dobroczynności”³². W tym samym czasie – jego zdaniem – to młodzież studencka odgrywała w polskim środowisku rolę konsolidującą i była najważniejszym łącznikiem różnych warstw ludności polskiej w Charkowie³³.

Wśród wybitnych studentów tego czasu byli m.in. Józef Piłsudski, Leon Berbecki, Gustaw Daniłowski, Jerzy Poluta (młodszy), Edward Piekarski, Marian Dubiecki.

Ówczesnych Polaków można znaleźć także we wszystkich sferach życia, są to bowiem wykładowcy na uniwersytecie, urzędnicy bankowi, inżynierowie, technicy, kolejarze, lekarze, artyści, studenci lub żołnierze³⁴. Stopniowo w Charkowie kształtowała się i parafia katolicka, skupiona wokół księdza i miejsca, gdzie można było się modlić.

2. Parafia rzymskokatolicka w Charkowie: wybrane aspekty

Z chwilą pojawienia się w Charkowie Polacy pragnęli realizować swe potrzeby duchowe. Miejszem modlitwy był budynek mieszkalny, kaplica i wreszcie – kościół. Przy tym, jak zauważyli polscy historycy, teren, na którym leżał Charków, czyli Ukraina Lewobrzeżna, był wyjątkowy pod względem organizacji administracyjnej Kościoła. Wszystkie parafie na tym obszarze, a więc i parafia miejska, zostały włączone do archidiecezji mohylewskiej i znajdowały się w bezpośredniej jurysdykcji tamtejszego arcybiskupa. Kierujący archidiecezją hierarchowie stosunkowo często dokonywali wizytacji. Szczególne okazje nadarzały się podczas ważnych świąt kościelnych, konsekracji nowo zbudowanych świątyń lub utworzonych parafii³⁵. Początkowo katolicy z Charkowa korzystali z usług księży czasowo przebywających w mieście, najczęściej byli to kapelani jednostek wojskowych. Nie posiadali także świątyni. Pod koniec drugiej dekady XIX wieku nabożeństwa były odprawiane w jednej z sal Pierwszego Gimnazjum Charkowa³⁶. W sierpniu 1823 roku rektor Uniwersytetu Charkowskiego Bazyli Dżunkowski udostępnił

32 Tamże, s. 91–92.

33 Por. tamże, s. 134.

34 Por. L. Żwanko, *Polonia Charkowa w XVIII–XIX wieku*, s. 28.

35 Por. M. Mądziak, M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, *Polacy na wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921*, s. 102.

36 Por. M. Жур, *История римо-католической церкви в Харькове*, s. 9.

jedną z sal audytoryjnych właśnie na potrzeby religijne osób wyzwania rzymskokatolickiego i luterńskiego. Tym sposobem do końca trzeciej dekady XIX stulecia katolicy posiadali swój dom modlitwy we wspomnianej placówce szkolnictwa wyższego.

Dzięki zabiegom tego rektora udało się również uzyskać zgodę gubernatora guberni slobodsko-ukraińskiej Michajła Kachowskiego na gromadzenie się miejscowych katolików w celu odprawienia wspólnych modlitw. 2 czerwca 1829 roku pod przewodnictwem rektora Andrzeja Dudrowicza postanowiono zwrócić się do władz administracyjnych o przydzielenie stałego księdza, który byłby zobligowany do regularnego odprawienia nabożeństw. Utworzono także radę kościelną, do której zadań miało należeć znalezienie środków finansowych na właściwie urządzenie istniejącej kaplicy lub zabezpieczenie kapitału na cel ewentualnej budowy kościoła.

Rada charkowskich katolików zebrała przeszło tysiąc rubli, co dawało podstawy do starań o przydzielenie stałego duchownego. Wystosowano pismo do metropolity mohylewskiego z prośbą o jak najszybsze, jeśli to możliwe, mianowanie księdza. 19 stycznia 1830 roku rada kościelna otrzymała pismo informujące o nominacji pierwszego proboszcza parafii – franciszkanina, ojca Heminiana (Hemilion) Czaplńskiego³⁷. Ksiądz Czaplński urodził się 30 grudnia 1798 roku na terenie diecezji wileńskiej w guberni mińskiej. W 1816 roku, po zakończeniu studiów, wstąpił do zakonu franciszkanów, gdzie sześć lat później (1822) otrzymał święcenia kapłańskie z rąk biskupa diecezji kijowskiej Waleriana Kamionki. Przez pierwsze dwa lata kapłaństwa pełnił funkcję sekretarza kurii metropolitalnej w Wilnie. Następnie duszpasterzował w kościele pw. św. Piotra i Pawła w Moskwie; był także wicedziekanem dekanatu moskiewskiego³⁸. W parafii charkowskiej ojciec Czaplński pracował do swojej śmierci w roku 1847³⁹. W sierpniu 1848 roku jego następcą, decyzją arcybiskupa mohylewskiego, mianowano dominikanina z klasztoru w Połocku ks. Szgimańskiego. Kolejnymi proboszczami charkowskiej świątyni byli następujący księża: Walerian Horbacewicz (1855–1857[?]), Jan Nowicki (1857[?]-1864), Jerzy Ławkis (1864–1867), Piotr Kisarzewski

37 Пор. Ф. Рейнгардт, *Римско-Католическая церковь в Харькове*, в: *Харьковский Сборник. Литературно-научное приложение к Харьковскому Календарю на 1887 г.*, ч. 1, Харьков 1887, s. 260.

38 Пор. М. Skowyrza, *Ostoja wiary i tradycji – rzymskokatolicka parafia w Charkowie do 1917 roku*, <https://www.kuriergalicyjski.com/historia/portrety-miast/6129-ostoja-wiary-i-tradycji-rzymskokatolicka-parafia-w-charkowie-do-1917-roku> (5.07.2019).

39 Пор. Ф. Рейнгардт, *Римско-Католическая церковь в Харькове*, s. 261.

(1867–1900), Piotr Krysiak (1900–1905), Ignacy Czajewski (1905–1911), Jan Sieklucki (1911–1917[?]).

W posłudze kapłańskiej wspierali ich również wikariusze, którymi byli: Józef Wojciechowski (1871–1885),

Mirosław Zacharczyk (1872–1874), Andrzej Gabszewicz (1874–1876), Józef Tomaszewski (1876–1880), Wiaczesław Osmolski (1876–1892), Pisanko, Jan Buterlewicz, Antoni Szymajtis, Władysław Taraszkiewicz (1892–1894), Józef Skardis, Władysław Obrocki (1899–1902), Wojciech Wagner (katecheta), Józef Chrucki, Witold Jerzniowski, Jan Stanczuk, Julian Tarasiewicz, Edward Kaczyński, Władysław Sosiński, Franciszek Kowalewski (katecheta)⁴⁰.

W czasie I wojny światowej obowiązki proboszcza tymczasowo pełnili: Florian Haraburda, Franciszek Bobnis, Florian Żyliński⁴¹.

W kwestii rozwoju parafii katolickiej w Charkowie trzeba zwrócić uwagę na fakt, że „[...] Andrzej Dudrowicz, katolik, mistyk, filozof szkoły Szellinga, gorąco wziął do serca sprawę wzniesienia domu modlitwy dla katolików i dzięki jego staraniom i gorliwej pracy franciszkanina ks. Czaplńskiego, w roku 1832 stanęła niewielka kaplica⁴² na placu w zakupionym na krańcach miasta, przy dzisiejszej ulicy Gogola”⁴³. Działkę z dwupiętrowym budynkiem, położoną obok kościoła luterańskiego, zakupiono od miejscowej obywatelki Rozalii Robusz (córci profesora Uniwersytetu Charkowskiego). Gmach, wysoki na 8,5 m, po poważnej przebudowie stał się pierwszą świątynią katolików Charkowa⁴⁴. Kaplica została otynkowana i pobielona zarówno na zewnątrz, jak i wewnątrz. W celu ogrzewania pomieszczeń ustawiono dwa piece⁴⁵. W budynku oprócz niewielkiej kaplicy znajdowało się również trzypokojowe mieszkanie dla miejscowego proboszcza. Koszt wzniesienia budynku wyniósł 22 360 rubli w srebrze, zaś konsekracja kaplicy odbyła się

40 Por. M. Mądziak, M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, *Polacy na wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921*, s. 104. Autorzy przywołanego w przypisie opracowania tylko przy niektórych kapłanach zamieścili daty ich posługi. W jednym przypadku nie ustalili również nazwiska księdza (Pisanko).

41 Por. Л. Жванко, *До питання участі католицьких та протестантських священників у справі соціального захисту біженців Першої світової війни (на прикладі Харківської губернії)*, w: *Історія релігій в Україні: науковий щорічник Львів 2007*, Кн. 1, s. 397–403.

42 Później przy kaplicy została otwarta szkoła dla dzieci Polskiego Towarzystwa Dobroczynności.

43 Marian, *Polacy w Charkowie*, „Dziennik Kijowski” 26 lutego (11 marca) 1913, nr 54, s. 3, <https://jbc.bj.uj.edu.pl/dlibra/publication/133762/edition/125891/content?> (8.07.2019). W tamtym czasie ulica nosiła nazwę Mało Sumska, później Kokoszkinińska, a następnie Gogola, na pamiątkę ukraińskiego pisarza Mykoły Gogola.

44 Por. M. Жур, *Історія римо-католицької церкви в Харькове*, s. 9.

45 Por. M. Skowyra, *Ostoja wiary i tradycji*.

1 listopada 1832 roku, nadano jej wówczas wezwanie *Rosarii beate Mariae virginis*⁴⁶. Właśnie od tej daty, jak pisze Michał Żur w badaniu umieszczonym na stronie internetowej diecezji charkowsko-zaporoskiej, zaczyna się prawdziwa działalność parafii rzymskokatolickiej w Charkowie⁴⁷.

W następnych latach kaplica została przebudowana i dodatkowo wyposażona. W 1850 roku obok budynku powstała wolno stojąca plebania. We wrześniu 1862 roku zainstalowano pierwsze organy⁴⁸. W 1880 roku przeprowadzono remont kapitalny gmachu. Jesienią 1882 roku na posiedzeniu rady parafialnej podjęto decyzję o konieczności budowy nowego kościoła, ponieważ w tym czasie charkowska parafia liczyła już blisko 3 tysiące wiernych (ponadto 1,5 tysiąca wojskowych).

Fakt budownictwa kościoła przez polską wspólnotę wyznaniową na terenie Imperium Rosyjskiego był zasadniczym dowodem przyrostu liczby ludności polskiej. Co więcej, już współcześni odnotowali, że „pomimo całej swej apatii, warstwy wychodźców polskich mniej są narażone na wynarodowienie niż lud roboczy. W braku rozbudzonego poczucia narodowego jedynie Kościół katolicki jest w stanie spełniać misję kulturalną wśród tych warstw i on tylko jest jedynym światłem, które rozjaśnia ciemności umysłów i serc wśród zaniedbanych w rozwoju tysięcy wychodźców”⁴⁹.

Budowę kościoła zajmował się przede wszystkim polski architekt, co było bardzo ważne dla Polaków mieszkających w Charkowie. Fakt ten potwierdza tezę Łukawskiego, że polskie diaspory szukały dla takich zadań architektów w swoich środowiskach: „Nie trzeba chyba wyjaśniać, że w trakcie budowy katolicy starali się maksymalnie wykorzystać własne siły fachowe. Najczęściej projekt kościoła opracowywał i nadzorował budowę miejscowy architekt – Polak. Władze udzielały zezwoleń na budowę kościołów i pomieszczeń. Z czasem, w miarę rozbudowy miast, kościoły te znalazły się w samym centrum”⁵⁰.

W Charkowie na przeszkodzie szybkiej realizacji projektu stanął brak środków finansowych. Kolejne trzy lata upłynęły na ich gromadzeniu; wpływały one przeważnie ze strony parafian oraz większych ofiar zapisywanych w testamentach. W sierpniu 1886 roku skierowano prośbę do arcybiskupa

46 Por. Ф. Рейнгардт, *Римско-Католическая церковь в Харькове*, s. 261.

47 Por. М. Жур, *Історія римсько-католицької парафії в Харкові*, <https://catholic-kharkiv.org/yeparhiya/istoriya/istoriya-rimsko-katolitskoyi-parafiyi-v-harkovi/> (5.07.2019).

48 Por. M. Skowrya, *Ostoja wiary i tradycji*.

49 *Kościół*, „Tygodnik Ilustrowany” 6 października 1906, nr 40 s. 776.

50 Z. Łukawski, *Ludność polska w Rosji 1863–1914*, s. 53.

mohylewskiego o pozytywne zaopiniowanie pomysłu wzniesienia nowego kościoła. Inicjatywa ta uzyskała gorące poparcie władz archidiecezjalnych, a dwa miesiące później gubernator charkowski wyraził zgodę na tę inwestycję⁵¹. Miejski inżynier Charkowa Bolesław Michałowski, aktywny uczestnik życia społeczności polskiej, wyraził chęć bezpłatnego wykonania projektu i kierownictwa pracami budowlanymi⁵².

3. Miejski inżynier Bolesław Michałowski – budowniczy charkowskiego kościoła

Przyszły architekt kościoła charkowskiego urodził się w 1830 w roku w Wilnie w rodzinie polskiego szlachcica Jerzego Michałowskiego. W latach 1844–1849 kształcił się w Szkole Budownictwa w Sankt Petersburgu⁵³ i został zakwalifikowany jako „pomocnik architektoniczny XII klasy”⁵⁴. Po zakończeniu edukacji Bolesław Michałowski wyjechał do Tweru, gdzie znalazł zatrudnienie w gubernialnej komisji budowlanej i drogowej. Przez 12 lat budował mosty, drogi i obiekty różnego przeznaczenia w Twerze i innych miastach⁵⁵. Kolejne dziesięć lat życia architekta (1862–1872) związane były z Połtawą. Początkowo objął tam posadę architekta gubernialnego, a od roku 1867 inżyniera gubernialnego. 28 kwietnia 1871 roku za wykonanie oryginalnego projektu mostu, po ponad 20 latach zawodowej aktywności, otrzymał tytuł inżyniera-architekta. „Okres połtawski” był bardzo różnorodny pod względem kierunków działalności architekta. Szereg jego projektów związanych było z infrastrukturą centrum gubernialnego, jakim była Połtawa. Zajmował się licznymi przebudowami budynków miejskich, m.in. sądu okręgowego, zarządu gubernialnego, izby skarbowej i skarbcza oraz kierował układaniem bruku i rur rynsztokowych na placu Bazarowym i przyległych ulicach, wentylacji i kanalizacji w jednym z przytułków dla ubogich. Michałowski zajmował się też budową mostów (trzy konstrukcji belkowej na rzece Worskła), opracowywał

51 Por. M. Mądzik, M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, *Polacy na wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921*, s. 105.

52 Por. L. Żwanko, *Polacy na Ukrainie Lewobrzeżnej*, s. 37.

53 Zob. *Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków, wychowanków Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu*, Warszawa 1937, s. 70.

54 *Краткий исторический очерк пятидесятилетия Института гражданских инженеров, бывшего Строительного училища. 1842 – 17 дек. 1892 г.*, Санкт-Петербург 1892, s. 50–51.

55 Por. A. Лейбфрейд, *Болезлав Георгиевич Михаловский*, „Позиция” 5 (1991), s. 93–98, <http://the-past.inf.ua/list-4-4.html> (7.07.2019).

projekty kolei żelaznej na trasie dojazdowej z Połtawy do stacji charkowsko-mikołajowskiej. W pracy projektowej wykorzystywał formy neorenesansowe, neobarokowe, neoromańskie i neogotyckie, jak również neoruskie i mauretańskie.

W latach 1872–1873 pełnił obowiązki miejskiego inżyniera miasta Włodzimierza. W tym czasie został skierowany do Charkowa w celu podjęcia zatrudnienia w zarządzie spółki kolei charkowsko-mikołajowskiej. W 1874 roku charkowska Duma Miejska zaoferowała mu posadę inżyniera miejskiego, którą przyjął i sumiennie pełnił przez 35 lat. Jednocześnie, w latach 1874–1893, wykładał technologię mechaniczną, geodezję i sztukę budowlaną w miejscowej szkole realnej. W 1890 roku za zezwoleniem Dumy Miejskiej otworzył prywatne przedsiębiorstwo budowlane⁵⁶.

Profesjonalna działalność Michałowskiego była nadzwyczaj różnorodna. Po pierwsze, brał czynny udział w rozwoju infrastruktury miasta: według jego projektów zbudowano most Dnieprowski na rzece Łopań, pięć drewnianych mostów na rzekach Charków i Łopań, most Kontorski na rzece Łopań, most Podolski na rzece Charków. Kierował ponadto budową miejskiego wodociągu i kolejki konnej, układaniem bruku i chodników na jezdniach, rur rynsztokowych, zakładaniem skwerów, pracami melioracyjnymi. Należał do grona autorów opracowujących projekt generalnego planu miasta. W lutym 1908 roku został wybrany na członka komisji budowlanej Charkowskiego Miejskiego Banku Kupieckiego⁵⁷.

Najważniejszą kwestię w działalności Michałowskiego stanowiło budownictwo miejskich, prywatnych i przemysłowych obiektów użytkowych według zamówień urzędowych lub prywatnych, jak również przebudowa istniejących już budynków. Według jego projektów wybudowano ponad dwadzieścia obiektów różnego przeznaczenia, część z nich zachowała się do dziś jako zabytki architektury, część została zniszczona w latach II wojny światowej, czy też w ramach późniejszych przebudów itd. W swojej twórczości opierał się na obowiązujących w drugiej połowie XIX stulecia formach historyzmu, nazywanego przez jego zwolenników *stylem rozumnego wyboru*. Bolesław Michałowski był pierwszym architektem charkowskim, który w projektowaniu elewacji budynków zaczął wykorzystywać sztukaterie i dekoracje rzeźbiarskie. Chęć ozdobienia elewacji doprowadziła do pojawienia

⁵⁶ Рог. Л. Жванко, *Видатні поляки і Харків: біографічний словник (1805–1918)*, s. 150–151.

⁵⁷ Рог. *Утверждение в должностях*, „Харьковские губернские ведомости” 15 февраля 1908, s. 5.

się tzw. stylu ceglanego, w którym wykorzystywano plastyczne możliwości cegły. Niektóre prace architekta zostały wykonane w tym właśnie stylu.

Do najbardziej znanych zrealizowanych projektów charkowskich architekta należą: budynek klubowy z salą operową (ul. Rymarska 21); zaprojektowany w stylu historyzmu z elementami klasycyzmu i stylu empire budynek Rady Zjazdu Przemysłowców Górniczych Południa Rosji (ul. Sumska 18/20); odbudowany w 1893 roku pod jego kierownictwem teatr miejski (ul. Sumska 9) z elementami francuskiego renesansu. Michałowski należał do założycieli charkowskiego oddziału Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Technicznego. Na pierwszym jego posiedzeniu został wybrany członkiem zwyczajnym, na trzecim – członkiem zarządu oddziału, a w roku 1898 powierzono mu stanowisko prezesa sekcji architektonicznej oddziału. Brał aktywny udział w pracach komisji specjalnych czuwających nad uchwałami zarządu. Przykładowo w roku 1881 wchodził w skład komisji specjalnej powołanej w związku z zapytaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej w sprawie „opracowania ćwiczebnego kursu i ćwiczebnych programów dla Charkowskiego Wyższego Instytutu Technicznego”⁵⁸. Na życzenie Charkowskiego Ziemstwa Gubernialnego brał udział w pracach komisji nad „opracowaniem typów ogniotrwałych budowli guberni charkowskiej, zgodnie z miejscowymi warunkami i o najlepszym wyposażeniu przeciwpożarowym”⁵⁹. W 1884 roku pracował w komisji specjalnej powołanej do sprawy opracowania warunków technicznych układania bruków w Charkowie. Natomiast w 1892 roku jako przedstawiciel oddziału brał udział, na zaproszenie organizatorów, w pracach I Rosyjskiego Zjazdu Budowniczych w Sankt Petersburgu.

W ciągu swojego życia Michałowski był sumiennym, pracowitym i odpowiedzialnym człowiekiem, cieszył się powagą i szacunkiem współpracowników. O jego skromności świadczy m.in. list do burmistrza miasta Aleksandra Pohorienki, napisany w grudniu 1908 roku: „Biorąc pod uwagę, że na miesiąc marzec przyszłego roku przypada 35-lecie mojej służby w urzędzie miasta Charkowa na stanowisku inżyniera miejskiego, a w ostatnim czasie mocno podupałem na zdrowiu, o czym uważam za stosowne uprzedzić zawczasu Dumę Miejską, aby w ciągu pozostałych do tego czasu czterech miesięcy można było znaleźć inżyniera na wakujące stanowisko – zwracam się do Was, Oleksandrze Konstantynowiczu, z pokorną prośbą o przedstawienie

58 Н. Кушлакова, *Інженери-архітектори польського походження в Харківському відділенні Імператорського Російського технічного товариства*, w: *Історичний Архів. Наукові студії: Зб. наук. пр.*, гол. ред. П. С. Сохань, вып. 3, Миколаїв 2009, s. 119.

59 Tamże.

mojego wniosku Dumie Miejskiej o zwolnienie mnie ze służby i wyznaczenie emerytury za 35-letnią nieprzerwaną służbę”⁶⁰. Duma Miejska pozytywnie rozpatrzyła ten wniosek i Michałowskiemu przyznano emeryturę w wysokości 2 tysięcy rubli rocznie. Z kolei w marcu 1910 roku zorganizowano uroczystość z okazji jubileuszu 35-lecia „nienagannej” służby i zbliżających się osiemdziesiątych urodzin architekta. Michałowski zmarł 22 września tego roku w wieku 79 lat. Na łamach „Wiadomości Charkowskiej Dumy Miejskiej” zamieszczono nekrolog, w sali posiedzeń Urzędu Miejskiego wystawiono jego portret oraz podjęto decyzję o ufundowaniu stypendium im. Bolesława Michałowskiego dla uczniów szkoły rzemieślniczej. Syn architekta, Józef Michałowski (1864–1939) poszedł w ślady ojca, stając się jednym z najwybitniejszych historyków architektury⁶¹.

Bolesław Michałowski zostawił po sobie także serię zaprojektowanych i odrestaurowanych budynków. Z całą pewnością można stwierdzić, że jego budowle należą do najbardziej unikatowych zjawisk w architekturze Charkowa II połowy XIX i początku XX wieku, a on sam był osobą, która osiągnęła wysoką pozycję dzięki wytrwałej pracy i talentowi. Ponad dziesięć z nich ma status zabytków architektury, a prawdziwą perłą twórczości architekta stanowi neogotycki kościół katedralny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny.

4. Budowa i wyświęcenie kościoła

Niewątpliwą wizytówką Bolesława Michałowskiego, a zarazem jedną z największych ozdób centrum Charkowa, pozostaje wspomniany rzymskokatolicki kościół katedralny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, wybudowany w stylu neogotyckim w latach 1887–1891. Za projekt i nadzór nad pracami budowlanymi architekt nie wziął żadnych pieniędzy; później – jako wyraz wdzięczności – otrzymał od parafian 500 rubli⁶².

Budowa świątyni napotykała wiele problemów, głównie natury finansowej. W „Przeglądzie Katolickim” z kwietnia 1889 roku odnotowano: „W Charkowie, jak donosi korespondent Słowa, budowa kościoła katolickiego, który odznacza się świetną architekturą, postępuje żółwym krokiem, z powodu braku

60 A. Лейбфрейд, *Болезлав Георгиевич Михаловский*, s. 93–98.

61 Por. L. Żwanko, *Polscy architekci Charkowa – Bolesław Michałowski i Marian Józef Zdzisław Charmański: szkic o życiu i twórczości*, s. 59–60.

62 Por. tamże, s. 60.

funduszu na dokończenie świątyni. Według obliczenia stawiającego kościół inżyniera Michałowskiego, brak jeszcze około 15,000 rb [tj. rubli – L. Ż.]⁶³. Dlatego kościół wnoszono ze środków pochodzących od ofiarodawców z całego Imperium Rosyjskiego. W jego budowę włączył się miejscowy producent wyrobów metalowych Bolesław Zakrzewski oraz pułkownik Leopold Jaworski (członek rady parafialnej), dbający o zabezpieczenie środków transportowych⁶⁴.

Osobliwością kościoła, zbudowanego w stylu neogotyckim, są sklepienia. Ponieważ nawa okazała się zbyt szeroka, aby można było założyć nad nią murowane sklepienia, wykonano żelazny szkielet – łuki, spięte odpowiednimi łączami, na nich zaś wymurowano wysklepki z mocno wypalanej cegły. Szkielet ten stanowi całkiem udaną imitację sklepienia, harmonizując z ogólnym stylem budowli. Wewnątrz kościoła znalazły się trzy ołtarze: główny – Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny i dwa boczne – Pana Jezusa z obrazem pędzla Henryka Siemiradzkiego oraz św. Antoniego z Padwy. Warto zauważyć, że Siemiradzki namalował ten obraz specjalnie dla Charkowa. W 1890 roku artysta po raz ostatni przyjechał do miasta z okazji jubileuszu Marii Rajewskiej-Iwanowiej, właścicielki Szkoły Sztuk Pięknych, w której swego czasu także studiował jako młody malarz⁶⁵.

Na prawo od ołtarza Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, w którym umieszczono figurę Matki Boskiej (z niebieskiego włoskiego marmuru), znajdowała się ambona, pod którą umieszczono rzeźbę św. Piotra. Na ścianach kościoła w specjalnie skonstruowanych niszach znajdowały się ikony napisane na płótnie. Świątynia była wyposażona w dębowe ławy i dwa konfesjonały. W dzwonnicy zostały umieszczone trzy dzwony. Nowo wzniesioną świątynię poświęcił 1 grudnia 1891 roku ks. Piotr Kisarzewski, a następnie 26 lipca 1892 roku biskup pomocniczy diecezji mohylowskiej Franciszek Albin Simon⁶⁶, co odnotowano w „Przeglądzie Katolickim” z 1893 roku. Poniżej, w formie aneksu, podajemy w całości tekst konsekracji kościoła w Charkowie.

63 *Kronika kościelna krajowa*, „Przegląd Katolicki” 11 kwietnia 1889, nr 15, s. 232.

64 Por. M. Mądziak, M. Korzeniowski, K. Latawiec, D. Tarasiuk, *Polacy na wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921*, s. 105.

65 Por. L. Żwanko, *Polscy artyści w Charkowie (XIX – początek XX wieku)*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie” 2017 nr 6, s. 28.

66 Por. M. Жур, *Історія римсько-католицької парафії в Харкові*, <https://catholic-kharkiv.org/yeparhiya/istoriya/istoriya-rimsko-katolitskoyi-parafiyi-v-harkovi/> (5.07.2019).

Podsumowanie

Podsumowując, można stwierdzić, że Polacy mieszkający w Charkowie w ciągu XIX wieku zdolali przekształcić się z niewielkiej garstki, odprawiającej nabożeństwa w sali niedawno otwartego Uniwersytetu Charkowskiego, w znaczącą społeczność miasta, mogącą podjąć budowę własnej świątyni. Stopniowo w Charkowie kształtowała się parafia katolicka, skupiona wokół księdza i miejsca, gdzie można było odprawiać nabożeństwa. Tak kształtowała się miejscowa społeczność polska, dążąca do zachowania swej narodowej tożsamości; z jej inicjatywy w roku 1891 powstał zaprojektowany przez Bolesława Michałowskiego kościół katedralny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny, który do dziś pozostaje centrum polskości w mieście, a zarazem pięknym zabytkiem architektury sakralnej Charkowa.

Aneks

Źródło: *Wizyta w Charkowie*, „Przegląd Katolicki” 26 stycznia 1893, nr 4, s. 57–59 [zachowano oryginalną pisownię].

Wizyta kanoniczna J. Ekscl. Biskupa Symona, oficjała i sufragana Arcybiskupa Mohyłowskiego

Wizyta w Charkowie. Wyjechaliśmy z Kurska wśród rześistego deszczu; wkrótce jednak, gdyśmy na szerokie równiny stepowe wjechali, niebo zaczęło się rozjaśniać i powoli ustalać się poczęła, aż wreszcie zapanowała zupełna pogoda. W wagonach pociągu, którym jechaliśmy, parafjanie kurscy razem z nami powracali do zagród swoich. Z zawiązanej rozmowy dowiedzieliśmy się, że w tych stronach wielu mieszka rodaków; są to przeważnie urzędnicy kolejowi albo też dzierżawcy czy oficjaliaści w dobrach wielkich magnatów rosyjskich, u których wielkiem się cieszą zaufaniem, spełniając obowiązki swoje ze znajomością rzeczy i z sumiennością. Za Białogrodem można było zauważyć odrazu znaczną różnicę w charakterze kraju: ziemia, dotąd żyzna, stawała się coraz żyźniejszą i bogatszą; widoki przesunęły się urozmaicone, nawet czasami piękne; oko z przyjemnością zatrzymywało się na długo ciągnących się wsiach z domami wybielonemi, z ogrodami pełnemi

drzew, uginających się od najrozmaitszych owoców: słowem widać i czuć było, żeśmy wjechali w granicę Małorosji.

Stanęliśmy na peronie charkowskim o godzinie 5 po południu. Tu na Ekscellencję w imieniu parafjan charkowskich oczekiwali: ks. proboszcz ze swym pomocnikiem, syndycy kościoła, generał baron Zeddele, pułkownik Jaworski i inni. Powitanie miało cechę tego wielkiego uszanowania, jakie się należy Biskupowi, jako następcy Apostołów. Z dworca kolei J. Eks., poprzedzony przez proboszcza, udał się wprost do kościoła. Miasto, którego część większą trzeba było przejeżdżać, ze swemi gmachami pięknymi, z ulicami szerokimi i ożywionymi, przedstawiło się nam wcale pięknie, usprawiedliwiając swą nazwę jednej ze stolic południowej Rosji. Gdyśmy wjechali na ulicę Wielką Sumską, już z daleka dał się słyszeć czysty, metaliczny głos dzwonu. Nie omyliliśmy się, sądząc z góry, że to dźwięki dzwonu katolickiej świątyni, przybywającego Pasterza uroczyście witające. Jakoż niedługo ujrzeliśmy wysmukłą wieżę kościoła, a wreszcie po chwili znaleźliśmy się i przed samą świątynią Pańską. Nie zbyt liczna tu, jakby się należało spodziewać, oczekiwała przybycia Pasterza gromadka; wina to była zapewne niedokładnych informacji o godzinie przybycia ks. Biskupa, przez wiernych otrzymanych. Powitanie jednak ze strony tych, co byli obecni, odznaczało się wielką serdecznością. Wśród niekłamanych oznak radości, Jego Ekec. został przeprowadzony do ołtarza, od którego, po modłach rytuałem przepisanych, udzieliwszy błogosławieństwa, wnet jął wykladać zebrany parafjanom doniosły cel swego przybycia. Na tem powitaniu pasterskiem skończyły się czynności duchowne dnia tego; wizyta właściwa zapowiedziana została na dzień następny, a na nadchodzącą niedzielę konsekracja kościoła.

Historja kościoła i parafji katolickiej w Charkowie zaczyna się od r. 1830, t.j. od czasu, w którym zamianowany został kapłanem okręgu wojskowego charkowskiego ks. Czaplński. Kapłan ten urządził dom modlitwy w Charkowie i staraniami swemi wyjednał dla obsługującego takowy kapłana roczny zasiłek, który potąd jedynem pozostał źródłem stałym, acz skromnym, utrzymania proboszcza. Dom ów Boży mieścił się pierwiastkowo w jednej z sal uniwersyteckich. Niedługo wszakże ze składek parafjan wybudowany został przy ulicy Wielkiej Sumskiej osobny dom i ten już aż do ostatnich czasów stanowił świątynię charkowską, w której się parafjalna służba Boża odprawiała. Ta jednak świątynia nie odpowiadała należycie przeznaczeniu swemu: zewnętrznym wyglądem niczem się nie różniąc od sąsiadujących z nią domów, wewnątrz ciasna, nie mogła zadawalniać potrzeb i życzeń katolików charkowskich. To też, gdy zwłaszcza ludność w parafji, wskutek

coraz wzrastającego rozwoju miasta i gubernji, znacznie się powiększyła, poczęto myśleć o budowie nowego kościoła. Ukonstytuował się komitet, który z wielką energją wzięwszy się do dzieła, w r. 1887 przystąpił do realizowania powziętej myśli. W skład komitetu, oprócz ks. proboszcza, wchodził pp. syndycy kościoła: pułkownik Jaworski, Wiszniewski, Kwiatkowski, Gutowski; ich pomocnicy, pp. Przyjałgowski, prof. Pawłowicz – oraz pp. prof. Poluta, Boczkowski, Kempe, Bortkiewicz, Mikolejski i Gilon. Ogólnem zdaniem p. pułkownik Jaworski był duszą całego przedsięwzięcia, które tak ukochał, że jakkolwiek w trakcie budowania przeniesiony został do Kijowa, nie przestał przecież raz po raz nawiedzać Charków i robotami przy budowie kierować. A i teraz na czas konsekracji umyślnie przybył z Kijowa, pragnąc należeć do tego aktu uroczystego oddania w posiadanie Panu przybytku, do którego wzniesienia tak się gorliwie przykładał. Źródło funduszków budowy stanowiły ofiary dobrowolne parafjan, grosz prawdziwie wdowi, gdyż parafjanie charkowscy przeważnie są ludźmi biednymi, za chlebem tu z dalekich stron przybyłymi, z pracy więc rąk przedewszystkiem żyjącymi. Znaczniejsze ofiary złożyły panie Heinrich i Helfferieh, właścicielki francuskiej firmy handlowej Sade, które ofiarowały rs [tj. rubli w srebrze – L. Ż.]. 11,000 i p. Boczkowski, który ofiarował około rs. 7,000. Tym też ofiarodawczyniom i ofiarodawcy nie omieszkał Jego Ekscel., wkrótce po swem przybyciu, złożyć najserdeczniejszego podziękowania za ich serce chrześcijańskie dla kościoła. Dzięki więc ofiarom wiernych stanęła świątynia Pańska, kosztem przeszło 50,000 rs., świątynia piękna, prawdziwą ozdobę miastu stanowiąca. Zbudowana jest według planu miejscowego inżyniera-architekta, p. Bolesława Michałowskiego, w stylu gotyckim, z cegły czerwonej wypalanej, o jednej wieży i o jednej nawie. Osobliwością kościoła jest sklepienie. Ponieważ nawa okazała się za szeroką, iżby można było wznieść nad nią sklepienie murowane, wpadnięto na pomysł zbudowania tak zwanego sufitu garkowego. Dano mianowicie arki żelazne, połączono takowe prętami także żelaznymi i na tych ułożono cegły wewnątrz wydrążone, mocno wypalone. Sufit ten imituje wcale nieźle sklepienie rzeczywiste i dosyć harmonizuje z ogólnym stylem budowy. Wewnątrz kościoła są 3 ołtarze: wielki Niepokalanego Poczęcia N.M.P. i 2 boczne: Pana Jezusa, z obrazem malowanym przez Henryku Siemiradzkiego, oraz ś. [tj. świętego – L. Ż.] Antoniego. Położenie kościoła dobre: na około plac do procesji, a dalej bezpośrednio plebanja, ogrodem tylko od kościoła przedzielona.

Proboszczami parafji charkowskiej po ks. Czaplńskim byli kks. Szymański, Rymkiewicz, Bohuszewicz, Horbacewicz, Nowicki, Ławkis. Obecnie

parafją zarządza ks. Kisarzewski, mając do pomocy wikariusza teraz ks. Taraszkiewicza. Parafia obszerna, graniczy z parafjami: kurską, połtawską, woroneżską, i z djecezją saratowską. Ludność przeważająca, jak wszędzie tutaj, polska, wynosi ogółem 5,000 dusz. Nazajutrz po naszym przybyciu (w sobotę 25 lipca v.s.) przed południem, przy dość licznym udziale wiernych, odbywała się wizyta kanoniczna kościoła. Materjalną stronę świątyni znalazł Pasterz bez wielkiego zarzutu. Wielu wprawdzie rzeczy brakuje kościołowi, osobliwie dotyczących się wewnętrznych ozdób; braki te jednak łatwo się dają wytłumaczyć niedawnym stanem kościoła, wyłożonemi na budowę murów ofiarami i powoli zresztą zapewne usunięte będą.

Pięknie przedstawiła się zakrystja, obficie zaopatrzona w gustowne i drogie nawet aparaty i utensylja kościelne; – dary to przeważnie znowu wspomnianych już pań Heinrich i Helfferich. Bolesnie za to dotknęła serce pasterskie strona duchowna kościoła charkowskiego – osobliwie wielka nieznajomość w młodszem pokoleniu zasad wiary ś. [tj. świętej – L. Ż.]. Nieznajomości tej, z jaką drugą nie spotkaliśmy się nigdzie w podróży, nie należy kłaść na karb indyferentyzmu religijnego w parafji; owszem parafjanie charkowscy dawali żywe oznaki swej wiary i przywiązania do Kościoła, jak zresztą dali je w zbudowaniu pięknego przybytku Panu. Wina to najwidoczniej tylko zaniedbania nauczania religijnego. Na to też niedbalstwo Pasterz z szczególną siłą uderzył i zaraz i kilkakrotnie potem, wykazując jak wielkim ono jest grzechem, pod każdym względem uważane.

Po odprawieniu mszy ś. [tj. świętej – L. Ż.] J.E. udzielał Sakramentu Bierzmowania, a potem miał naukę... Czas popołudniowy poświęcony był przygotowaniom do mającej nastąpić konsekracji kościoła. Przygotowania te niemało zabrały czasu: ani bowiem ołtarz nie był odpowiednio do konsekracji przygotowany, ani namiot na wystawienie relikwji ś. [tj. świętych – L. Ż.] męczenników sporządzony. Dopiero o jednym i drugim trzeba było myśleć w ostatniej chwili, i podczas gdy murarz w kościele pod sterem i wskazówkami ks. Biskupa pracował nad ołtarzem, robotnicy na zewnątrz kościoła, pod energiczną ręką i zachętą pułkownika Jaworskiego, namiot wznosili. Gdy już wszystko było gotowe, o godzinie 8 wieczorem J. Eksceł. złożył w namiocie relikwje śś. [tj. świętych – L. Ż.] męczenników i przed nimi wraz z asystującym duchowieństwem (którego grono powiększył ks. Motuz, przybyły z Kursku) rozpoczął Jutrznję ku czci tychże świętych. Odmawianiu ś. [tj. świętych – L. Ż.] oficjum mała tylko garstka osób towarzyszyła... Przez całą następnie noc jeden z kapłanów czuwał nieustannie na modlitwie przed relikwjami. A noc była cudowna, prawdziwie ukraińska.

Księżyc srebrnym światłem oblewał fantastycznie się przedstawiające gotyckie kontury kościoła; na niebie tysiące gwiazd rozsianych; w powietrzu cisza uroczysta, przerywana tylko od czasu do czasu dochodzącym z daleka głuchym szmerem, ruchowi wielkich miast właściwym...

Nazajutrz w niedzielę (IX po Ziel. Świątkach – święto Bł. Kunegundy) o godzinie 8 rano rozpoczęła się konsekracja kościoła. Pogoda była prześliczna; to też ceremonje konsekracyjne na zewnątrz kościoła mogły się odbywać swobodnie. Niestety tych w ogóle, jak na zewnątrz tak i wewnątrz kościoła, nie było można rozwinąć z całą świetnością im właściwą. Przyczyną była mała liczba duchowieństwa (wszystkich było 6 kapłanów i 2 kleryków) i brak szkoły śpiewaków, odpowiednio do wykonywania przepisanych przez pontyfikał śpiewów przygotowanej. Zdaniem naszym, śpiewy te, jak i inne, np. przy poświęceniu kamienia węgielnego i w ogóle przy przyjęciu biskupa używane, mogłyby być przed przyjazdem biskupa przygotowane. Można by do tego użyć niektórych parafjan pobożnych z dobrymi głosami, szczególnie zaś chłopców, którzy pod kierunkiem organisty łatwo mogliby się wyćwiczyć choćby w śpiewaniu licznych psalmów. Tak rzadko podobne uroczystości się zdarzają, że uorganizowanie takich chórów nie byłoby trudnem, a wielceby się przyczyniło do uświetnienia tak pięknych obrzędów. Robiliśmy wszakże cośmy mogli, aby obrząd ś. [tj. święty – L. Ż.] godnie wypadł i przemawiał do serca obecnych wiernych. Tych ostatnich z początku konsekracji mała tylko gromadka się zebrała; w miarę jednak posuwającej się akcji konsekracyjnej liczba ta powiększała się, tak, że pod koniec aktu nie tylko kościół, ale i przyległy cmentarz i ulica zapełnione były pragnącymi wziąć udział w świętym obrzędzie. Pod koniec konsekracji ołtarza przybyli także do kościoła rozmaici dygnitarze i reprezentanci władz miejscowych: gubernator charkowski, p. Petrow, vice-gubernator, generał komendujący miejscową dywizją, p. o. głowy miasta, policmajster i inni. Po skończonej konsekracji J. Eksc., wytchnąwszy chwilę w zakrystji, wyszedł z wielką mszą pontyfikalną do pokonsekrowanego wielkiego ołtarza. Po Credo udzielony był zebranym odpust przywiązany do uroczystości i ogłoszona rocznica poświęcenia kościoła. Dopiero po godzinie 2 ukończyło się nabożeństwo. Pomimo umęczenia się, J.E. rozpoczął jeszcze bezpośrednio po summie udzielać Sakramentu Bierzmowania, aby przybyli po ten Sakrament z dalszych okolic parafji mogli jeszcze tego samego dnia do domów swych odjechać. Pobierzmowanych w ogóle w Charkowie było 224 osoby.

Po południu na plebanji zebrali się przedstawiciele parafjan charkowskich, aby podziękować Pasterzowi za pracę podjętą około konsekracji. Podczas

obiadu, jaki następnie miał miejsce, a w jakim wzięli udział syndycy, komitet budowy kościoła i niektórzy zaproszeni goście, było wygłoszonych kilka przemówień serdecznych. Z tych utkwiła nam w pamięci mowa adwokata p. Kwiatkowskiego, który dziękując Ekscellencji za przyjazd do Charkowa i podnosząc tej wizyty wpływ wielki na parafjan, imieniem tych ostatnich zapewniał ks. Biskupa, że słowa i upomnienia pasterskie, tyżące się większej gorliwości w nauczaniu religijnem młodszego pokolenia, bardzo wzięte zostały przez wszystkich do serca i bezwątpienia plon pożądany wydadzą. Przemawiali także p.o. głowy miasta, p. Pawłowski i p. Józefowicz, redaktor „Jużnago Kraja”, jako reprezentant prassy miejscowej. Przez Jego Ekscel. rzucona była myśl, aby charkowscy katolicy, zbudowawszy kościół, pomyśleli o stworzeniu osobnej szkoły i ochronki dla swych dzieci biedniejszych. Nie wątpimy, że myśl ta przyjęła się szczęśliwie i że, przy tak dobrych chęciach i gorliwym usposobieniu syndyków, prędko w życie wprowadzona będzie. Faxit Deus!

O godzinie 6 odprawione były nieszpory. Poczem, J. Eksc. widząc kościół ludu pełny, zwrócił się do niego z obszernym wykładem pełnych znaczenia obrzędów konsekuracyjnych. Mowa ta trwała blisko 2 godziny i już dobrze ciemnieć poczęło, gdyśmy opuścili kościół.

Nazajutrz, w poniedziałek, niewiele już czynności w kościele mieliśmy do pełnienia. J. E. o godzinie 8 odprawił mszę ś. [tj. świętą – L. Ż.] czytaną, pobierzmował kilka osób i serdecznem przemówieniem pożegnał katolików charkowskich. O godzinie 11, żegnani przez zgromadzony przed plebanją lud, pośpieszyliśmy na kolej, gdzie znowu wybitniejsi parafjanie już się byli zebrałi. Przybył także p. o. głowy miasta, pełen grzeczności, p. Pawłowski. Jeszcze pożegnania, i po chwili pociąg kolei charkowsko-mikołajewskiej uwiózł nas w stronę dalszej stacji wizytacyjnej – ku Połtawie”.

Bibliografia

Źródła drukowane

- Dubiecki M. K., *Nasze pamiątki w Charkowie. Okruchy niedawnych wrażeń*, „Tygodnik Ilustrowany” 1 grudnia 1877, s. 336–338.
Kościół, „Tygodnik Ilustrowany” 6 października 1906, nr 40, s. 776.
Kratkij istoričeskij očerk pătidesătiletitâ Instituta graždanskich inženerov, byvszego Stroitel' nogo učiliša. 1842–17 dek. 1892 g., Sankt-Peterburg 1892.

- Kronika kościelna krajowa*, „Przegląd Katolicki” 11 kwietnia 1889, nr 15, s. 232.
- Polacy w Rosji. Notatka statystyczna*, „Tygodnik Ilustrowany” 6 października 1906, nr 40, s. 773.
- Rejngardt F., *Rimsko-Katoličeskaâ cerkov' v Har'kove*, v: *Har'kovskij Sbornik. Literaturno-naučnoe priloženie k Har'kovskomu Kalendarû na 1887 g.*, č. 1, Har'kov 1887, s. 260–261.
- Utverženie v dolžnostâh*, v: *Har'kovskie gubernskie vedomosti*, 15 fevralâ (1908), s. 5.
- Wizyta w Charkowie*, „Przegląd Katolicki” 26 stycznia 1893, nr 4, s. 57–59.

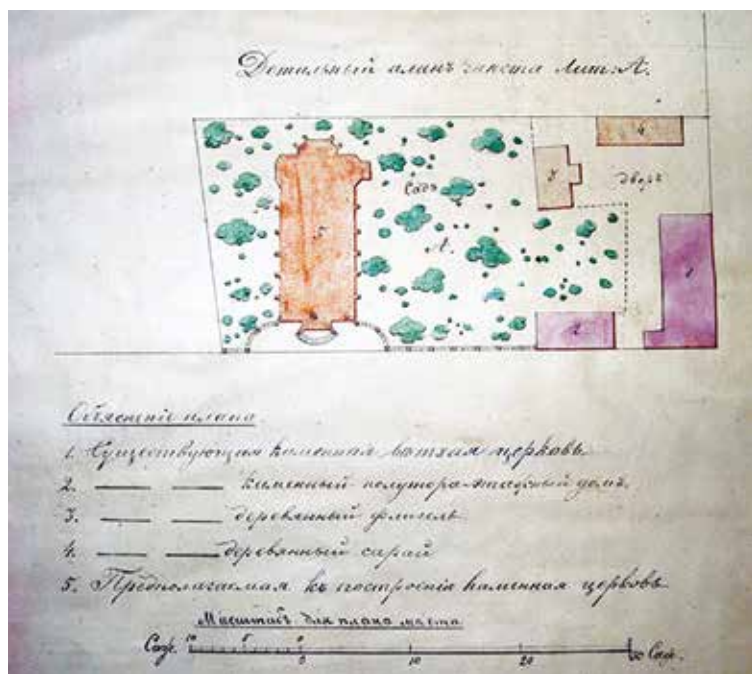
Opracowania

- Ânovs'kij L., *Harkivs'kij uniwersitet na počatku svogo isnuvannâ (1805–1820)*, Harkiv 2004.
- Kijas A., *Polacy na Uniwersytecie Charkowskim 1805–1917*, Poznań 2008.
- Księga pamiątkowa inżynierów cywilnych Polaków wychowanków Instytutu Inżynierów Cywilnych w Petersburgu*, Warszawa 1937.
- Kušlakova N., *Îženeri-arhitektori pol'skogo pohodžennâ v Harkivs'komu viddilenni Imperators'kogo Posijc'kogo tehničnogo tovaristva*, v: *Îstoričnij Arhiv. Naukovi studij: Zb. nauk. pr.*, gol. red. P. S. Sohan', vyp. 3, Mikolaïv 2009, s. 118–122.
- Lejbfrejđ A., *Boleslav Georgievič Mihalovskij*, „Poziciâ” 5 (1991), s. 93–98, <http://the-past.inf.ua/list-4-4.html> (7.07.2019).
- Lipiński T., *Polacy w Charkowie*, w: *Znicz. Kalendarz informacyjny z działem literackim za rok zwyczajny 1905*, Moskwa 1905, s. 71–139.
- Łukawski Z., *Ludność polska w Rosji 1863–1914*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.
- Marian, *Polacy w Charkowie*, „Dziennik Kijowski” 26 II/11 III 1913, nr 54, s. 3.
- Mądzik M., Korzeniowski M., Latawiec K., Tarasiuk D. *Polacy na wschodniej Ukrainie w latach 1832–1921*, Lublin 2014.
- Potrašnikov S., *Pol'skie voennoplennye perioda napoleonovskih vojn (1812–1815 gg.) v Har'kove i gubernii*, v: *Pol'ska diaspora u Harkovi: ictoriâ ta sučasnist'*, redkoll.: L. Avramenko, O. Gedrojc, Ī. Źuravl'ova, nauk. red. Ī. Losiêvs'kij, Harkiv 2004, s. 56–65.
- Skowyra M., *Ostoja wiary i tradycji – rzymskokatolicka parafia w Charkowie do 1917 roku*, <https://www.kuriergalicyski.com/historia/portrety-miast/6129-ostoja-wiary-i-tradycji-rzymskokatolicka-parafia-w-charkowie-do-1917-roku> (5.07.2019).
- Staszewski J., *General Dominik Dziewanowski*, Poznań 1933.
- Yanovs'kij L., *Kharkivs'kij uniwersitet na pochatku svogo isnuvannâ (1805–1820)*, Kharkiv 2004.
- Zajonc Ê., *Nevidomî džerela ictoriï peršoi pol'skoï rimo-katolic'koï parafii u Harkovi*, „Visnik Harkivs'kogo nacional'nogo universitetu imeni V. N. Karazina” Seriâ: Filologîâ 74 (2016), s. 314–321.
- Źur M., *Îstoriâ rims'ko-katolic'koï parafii v Harkovi*, <https://catholic-kharkiv.org/yeparhiya/istoriya/istoriya-rimsko-katolitskoyi-parafiyi-v-harkovi/> (5.07.2019).

- Žur M., *Istoriâ rimo-katoličeskoj cerkvi v Har'kove*, v: *Pol'ska diaspora u Harkovi: istoriâ ta sučasnist'*, redkoll.: L. Avramenko, O. Gedrojc, Ĩ. Žuravl'ova, nauk. red. Ĩ. Losiêvs'kij, Harkiv 2004, s. 8–20.
- Žur M., Nikolaênko O., *Organizaciâ ĩ diâl'nist' pol'skih tovaristv v Harkovi naprikinci XIX – na počatku XX st.*, v: *Pol'ska diaspora u Harkovi: istoriâ ta sučasnist'*, redkoll.: L. Avramenko, O. Gedrojc, Ĩ. Žuravl'ova, nauk. red. Ĩ. Losiêvs'kij, Harkiv 2004, c. 21–32.
- Žvanko L., *Do pitannâ učasni katolic'kih ta protestants'kih svâšennikiv u spravi social'nogo zahistu biženciv Peršoï svitovoï vijni (na prikladi Harkivs'koï gubernii)*, „Ĩstoriâ religij v Ukraïni: naukovij šoričnik”, kn. I, L'viv 2007, s. 397–403.
- Žvanko L., *Vidatni polâki ĩ Harkiv: biografičnij slovník (1805–1918)*, Harkiv 2018.
- Žvanko L., *Polacy na Ukrainie Lewobrzežnej: geneza, symbole tožsamości (XIX – počatek XX wieku)*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich” 8 (2017), s. 21–46.
- Žvanko L., *Polonia Charkowa w XVIII–XIX wieku*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie” 2016 nr 6, s. 26–29.
- Žvanko L., *Polscy architekci Charkowa – Bolesław Michałowski i Marian Józef Zdzisław Charmański: szkic o życiu i twórczości*, „Studia z Architektury Nowoczesnej” 6 (2018), s. 47–69.
- Žvanko L., *Polscy artyści w Charkowie (XIX – počatek XX wieku)*, „Wiadomości Historyczne z Wiedzą o Społeczeństwie” 2017 nr 6, s. 25–29.



1. Bolesław Michałowski (1830–1909).
 Źródło: <https://www.otdih.pro/photolenta/istoricheskie-zametki/5420/>



2. Projekt budowy kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Charkowie (plan zagospodarowania działki przeznaczonej pod budowę świątyni).
 Źródło: <https://www.kuriergalicyjski.com/historia/portrety-miast/6129-ostoja-wiary-i-tradycji-rzymskokatolicka-parafia-w-charkowie-do-1917-roku>



3. Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Charkowie.
Fot. L. Żwanko



4. Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Charkowie.
Fot. L. Żwanko



5. Wnętrze kościoła pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Charkowie.
Fot. L. Żwanko